

*Anna Kościółek*

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## KRYM JAKO MIEJSCE PAMIĘCI INDYWIDUALNEJ I ZBIOROWEJ W TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA MURAWJOWA

### Crimea as a Place of Individual and Collective Memory in the Works of Andrei Muraviev

**ABSTRACT:** The present sketch is an attempt to present Muraviev's perception of Crimea from the angle of its places of memory which have also become autobiographical for the author. In 1825 Tauride, 'the smile of the earth, the joy of the heavens', enchanted him with its landscapes. But it was already then that the peninsula drew the writer's attention first of all as being the cradle of the Ruthenian Christianity. This is why he cared for the memory, tried to protect the ruins of Tauridian Chersonessus and sought to commemorate the work of Vladimir the Great. He viewed the place where the Ruthenian duke was baptized in 988 as the great treasure of Russia – the place of its enlightenment, spiritual birth, filled with memories of the early history of Christianity. After the 1853–1856 war, Crimea became sacred to Muraviev also because of the blood which had been shed by its defenders.

**KEYWORDS:** Muravyov, Crimea, memory, autobiographical places, crimean war

Krym, Tauryka, Taurya, Tauryda<sup>1</sup>, odwieczne miejsce spotkań Wschodu i Zachodu, leży w południowej części Ukrainy i jest największym półwyspem Morza Czarnego, które otacza go od południa i zachodu. Natomiast od północnego wschodu Krym oblewa Morze Azowskie. Ze względu na swoje położenie geogra-

---

<sup>1</sup> Nazwa Tauryka, później od XV wieku Taurya, a po przyłączeniu półwyspu do Rosji w 1783 roku Tauryda, pochodzi od plemienia Taurów, zamieszkujących górski i nadmorski Krym w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Określenie Krym pojawiło się w drugiej połowie XIII wieku. Możliwe, że wyraz ten pochodzi od mongolskiego *herem* – „ściana, wał” lub od tjurkского *kyrym* – „rów”. Jest również inna wersja pochodzenia tej nazwy – „kimeryjska”, związana z wyrazem *kimr* – jako zniekształconą nazwą ludu Kimeryjczyków, mieszkających na półwyspie trzy tysiące lat temu

ficzne i wyjątkowe warunki naturalne już od czasów antycznych był to region, gdzie krzyżowały się różne trasy handlowe. Przez półwysep przechodził słynny szlak jedwabny łączący imperium rzymskie i chińskie<sup>2</sup>. Krym pełnił ważną rolę na szlakach komunikacyjnych Morza Czarnego, stanowił punkt pośredni dla statków podążających z Morza Azowskiego w kierunku Bosforu i Morza Śródziemnego<sup>3</sup>.

Określany jako „przyrodnicza perła Europy”, dzięki swojemu położeniu i sprzyjającym warunkom klimatycznym, był zamieszkiwany od najdawniejszych czasów. Na tych terenach osiedlili się Kimeryjczycy, Taurowie, Scytowie, Goci, Hunowie, Awarowie, Bułgarzy i Chazarowie. Dogodne położenie geograficzne sprawiło, że w starożytności między VIII a V w. p.n.e., wzdłuż wybrzeży Morza Czarnego powstały na Krymie kolonie greckie. W I w. p.n.e. Taurida dostała się we władanie Rzymu. Po upadku tego imperium półwysep znalazł się w strefie wpływów Bizancjum<sup>4</sup>. W XIII wieku wskutek najazdu mongolskiego Krym stał się częścią Złotej Ordy. W pierwszej połowie XV stulecia wyodrębnił się z niej Chanat Krymski. Jego początki polityczne nie zostały jednoznacznie wyjaśnione. Można znaleźć różne opinie na temat czasu powstania tego organizmu państwowego. Wymienia się rok 1420<sup>5</sup>, lata 1428–1430<sup>6</sup>, a także rok 1449<sup>7</sup>. W 1475 roku, w wyniku zajęcia przez Turków południowej części półwyspu, Chanat Krymski przyjął zwierzchnictwo imperium osmańskiego<sup>8</sup>. W roku 1772 zawarto układ rosyjsko-krymski gwarantujący niepodległość państwa Gerejów, nie został on jednak uznany przez Turcję. Ta utraciła zwierzchnictwo nad półwyspem dwa lata później<sup>9</sup>.

---

(V. Arkadev, E. Yazykova, *Półwysep Krym. Geologia, geografia, legendy. „Święte” góry, „śpiewające” stepy i „płonące” Morze Czarne*, „Teksty z ulicy”, nr 8, Zeszyt kulturoznawczy, Katowice 2004, s. 59; A. Андреев, *История Крыма*, Москва 2002, s. 4). Krym jest też nazywany Półwyspem Taurydzkim, w starożytności określano go mianem Chersonesu Taurydzkiego (z gr. *chersonesos* półwysep, M. Łesiów, *Ukraina wczoraj i dziś*, Lublin 1995, s. 11) lub też Tauridy. W pewnych okresach historycznych funkcjonowały również toponimy Gocja czy Chazaria (A. Якобсон, *Крым в средние века*, Москва 1973, s. 3).

<sup>2</sup> A. Андреев, *История...*, s. 4.

<sup>3</sup> R. Hryszko, *Z Genii nad Morze Czarne. Z kart genueńskiej obecności gospodarczej na północno-zachodnich wybrzeżach Morza Czarnego u schyłku średniowiecza*, Kraków 2004, s. 27.

<sup>4</sup> *Регионы Украины. Хроника и руководители*, t. 3, *Крым и Николаевская область*, red. K. Matsuzato, Sapporo 2009, s. 15.

<sup>5</sup> S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań–Września 2001, s. 22; idem, *Awdet, czyli powrót. Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległość państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2001, s. 25.

<sup>6</sup> L. Podhorodecki, *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 13.

<sup>7</sup> S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy...*, s. 22; idem, *Awdet, czyli...*, s. 25.

<sup>8</sup> W roku 1475 władca Mengli Gerej dostał się do niewoli tureckiej. Zob. S. Chazbijewicz, *Awdet, czyli...*, s. 26; S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy...*, s. 23. Leszek Podhorodecki za początek wasalnej zależności Chanatu Krymskiego od imperium osmańskiego uznał rok 1478 (L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 21–22).

<sup>9</sup> L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 255–256.

W 1783 roku Krym oficjalnie został częścią cesarstwa rosyjskiego. 8 kwietnia tego roku Katarzyna II wydała manifest o przyłączeniu półwyspu do Rosji<sup>10</sup>. Natychmiast po aneksji zorganizowano tam administrację rosyjską, zaczęto budowę Sewastopola<sup>11</sup>, który po roku 1784 stał się głównym ośrodkiem administracyjnym Taurydy<sup>12</sup>.

W styczniu 1787 roku Katarzyna II wyruszyła w podróż na południe kraju, do Noworosji (obszary nad Morzem Czarnym) i na Krym. Przygotowanie wyprawy powierzono ówczesnemu gubernatorowi tego regionu Grzegorzowi Potiomkinowi. Na trasie między Petersburgiem a Kijowem zorganizowano 76 postojów. Dla carowej i jej świty budowano odpowiednie pomieszczenia, gromadzono żywność, konie. Cały ciężar przygotowań ponosiło chłopstwo tych guberni, przez które wiodła trasa wyprawy. Podróż po Dnieprze Katarzyna odbywała statkiem flagowym w otoczeniu 80 innych jednostek pływających. Dno rzeki zostało specjalnie pogłębione. Po drogach przeciągały wozy załadowane rzekomo workami z ziarnem, a w rzeczywistości ukrywające piasek. Wzdłuż marszruty organizowano „spontaniczne manifestacje” miejscowej ludności, wznoszono makiety sztucznych wsi (tzw. „wsie potiomkinowskie”), które ukryte między drzewami, oglądane z daleka, miały dawać złudzenie zaludnienia pustych stepów, przekonać o sukcesach akcji kolonizacyjnej<sup>13</sup>.

Mimo obietnic carycy po aneksji Krymu rozpoczęła się jego rusyfikacja. Polityka Rosji ukierunkowana była na całkowite przesiedlenie i pozbycie się ludności tatarskiej, co miało ułatwić ekspansję. Zmniejszono tatarski stan posiadania, likwidowano wolności religijne, tradycje, kulturę i rusyfikowano ludność Taurydy. Zakładano szkoły rosyjskie, ograniczano zaś działalność tatarskich, meczety zamieniano na cerkwie bądź burzono, zniszczeniu uległo wiele zabytków, na przykład zdewastowany został pałac chanów w Bakczysaraju<sup>14</sup>. Ucisk narodowy i religijny spowodował emigrację. Na miejsce Tatarów napłynęli nowi osadnicy: Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Niemcy, Serbowie, Bułgarzy, Grecy, Albańczycy. Akcją kolonizacyjną kierował gubernator taurydzki, książę Potiomkin. Większa część majątku

<sup>10</sup> Ibidem, s. 272.

<sup>11</sup> Na temat tego miasta zob. np.: *Основание Севастополя и его развитие в конце XVIII – первой половине XIX веков (К 225-летию города)*, Севастополь 2008.

<sup>12</sup> L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 273–274.

<sup>13</sup> W. Jakubowski, *Wstęp*, [w:] A. Radiszczew, *Podróż z Petersburga do Moskwy*, przeł. S. Pollak, Wrocław 1954, przyp. nr 4, s. LXI–LXII; L. Bazyłow, *Historia Rosji*, t. I, Warszawa 1983, s. 353; M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, przeł. E. Melech, T. Kaczmarek, Warszawa 2005, s. 457; *Основание Севастополя...*, s. 17. O „wsiach potiomkinowskich” zob. np. A. Панченко, „Потемкинские деревни” как культурный миф, [w:] *Русская история и культура: Работы разных лет*, Санкт-Петербург 1999, s. 462–475; М. Лылова, Ю. Тимофеев, Е. Лупанова, *Путешествие Екатерины Великой в Крым. Миф о „потемкинских деревнях”*, „Вестник Екатеринбургского Института” 2014, № 2 (26), s. 108–112.

<sup>14</sup> L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 276.

osób wysiedlonych dostawała się w ręce Rosjan<sup>15</sup>. Według badaczy były jednak i pozytywne następstwa przyłączenia Krymu do imperium Romanowów, a mianowicie: podniesienie poziomu kultury rolnej, rozwój handlu z centralną Rosją, napływ lekarzy, inżynierów, techników, zmniejszenie śmiertelności, poprawa warunków higieny<sup>16</sup>.

Tauryda przyciągała i intrygowała Rosjan. W latach dwudziestych XIX wieku rozpoczęły się regularne ekspedycje w te rejony, organizowane przez Akademię Nauk. Pierwsza z wypraw, pod kierownictwem Heinricha Karla Ernsta Köhlera (1765–1838) miała miejsce w 1821 roku<sup>17</sup>. Odkrywająca uroki półwyspu arystokracja rosyjska budowała tam swoje pałace. Fascynacja „przyrodniczą perłą Europy” miała również wymiar literacki.

W literaturze Krym zaistniał już w starożytności za sprawą mitu o Ifigenii, córce Agamemnona i Klitajmestry, siostrze Elektry i Orestesa. W Aulidzie ojciec złożył córkę w ofierze Artemidzie, aby wyblagać pomyślne wiatry dla floty, która miała ruszyć pod Troję. Przed dopełnieniem ofiary bogini podstawiła łanię, Ifigenię zaś, pod osłoną obłoku, przeniosła do świątyni w Taurydzie, gdzie uczyniła ją swoją kapłanką. Dziewczyna musiała składać w ofierze władczyni lasów wszystkich zjawiających się na półwyspie cudzoziemców. Po pewnym czasie na Krym, z polecenia wyroczni, przybył brat Ifigenii, Orestes. Miał zabrać posąg bogini do świątyni w Attyce. Jako obcy został przez Taurów przeznaczony na ofiarę dla Artemidy, Ifigenia rozpoznała jednak brata, zabrała posąg, z nim i Orestesem uciekła z półwyspu<sup>18</sup>.

W piśmiennictwie staroruskim Krym pojawił się już w *Powieści minionych lat*, później występował w twórczości Michała Łomonosowa, Wasyla Kapnista, Gabriela Dierżawina<sup>19</sup>. Rosyjski badacz tekstu krymskiego, Aleksandr Ljusyj, za poetyc-

<sup>15</sup> S. Chazbijewicz, *Awdet, czyli...*, s. 35–39; idem, *Tatarzy krymscy...*, s. 32–36; L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 273–274.

<sup>16</sup> L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 276.

<sup>17</sup> Na ten temat zob. И. Тункина, *Русская наука о классических древностях юга России (XVIII – середина XIX в.)*, Санкт-Петербург 2002, s. 76–79.

<sup>18</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1997, hasło „Ifigenia”, s. 397; M. Pietrzykowski, *Mitologia starożytnej Grecji*, Warszawa 1983, s. 271–272. Do tego mitu, a dokładniej do wątku przyjaźni Orestesa i Pilada, Andrzej Murawjow nawiązał w wierszu *Monaster św. Jerzego (Георгиевский монастырь)*. Ifigenia miała złożyć w ofierze Orestesa i Pilada. Kiedy dowiedziała się, że pochodzą z Grecji, chciała uratować chociaż jednego z nich, żeby przekazał wieści o niej do ojczyzny. Każdy z nich pragnął się poświęcić dla drugiego. W tym czasie dziewczyna pisała list do rodziny. Gdy wręczyła go Orestesowi, rozpoznała w nim brata. Wszystkim trzem udało się uciec. Murawjow w swoim utworze nie wymieniał imion antycznych bohaterów, wspominał jedynie o Świątyni Przyjaźni, jaka miała wznosić się na miejscu, na którym powstał później monaster. Zob. *Комментарии*, [w:] А. Муравьев, *Таврида*, Санкт-Петербург 2007, s. 357–361.

<sup>19</sup> А. Люсий, *Крымский текст русской культуры и проблема мифологического контекста*, Диссертация на соискание ученой степени кандидата культурологии, Москва 2003, s. 9–11, 16–21.

kiego Kolumba półwyspu uznał Siemiona Bobrowa, autora *Taurydy* (*Таврида*)<sup>20</sup>. Ten utwór z 1798 roku określił jako wszechstronny podręcznik o Krymie, zawierający informacje nie tylko o historii, literaturze, mitologii, religii i filozofii, ale także geologii, botanice, zoologii, geografii, toponimii itd.<sup>21</sup>. Poetyckie odkrycie tego regionu w okresie romantyzmu dokonało się dzięki Aleksandrowi Puszkiniowi i Adamowi Mickiewiczowi. Rosyjski poeta podróżował do Taurydy w roku 1820, polski wieszcz 5 lat później<sup>22</sup>.

W tymże 1825, w sierpniu, na Krym przyjechał po raz pierwszy Andrzej Murawjow. Udał się na półwysep, by szukać tam wrażeń, które miały mu pomóc w pracy nad poematem epickim pt. *Potop* (*Помон*), mającym stać się swego rodzaju kontynuacją *Raju utraczonego* Johna Milтона i *Mesjady* Friedricha Gottlieba Klopstocka<sup>23</sup>. Ta poetycka interpretacja trzynastu wierszy szóstego rozdziału Księgi Rodzaju była najprawdopodobniej pierwszą na gruncie rosyjskim próbą stworzenia epepei religijnej<sup>24</sup>.

W Symferopolu Murawjow poznał Aleksandra Gribojedowa. Do spotkania doszło w dość nietypowych okolicznościach. Pewnej nocy młody poeta miał jakiś straszny sen. Znany dramaturg usłyszał jego krzyk, mieszkał bowiem obok, i zaniepokojony wbiegł do pokoju hotelowego. To było początkiem przyjaźni twórców. Razem podróżowali po półwyspie i wspinali się na Czatyrdah<sup>25</sup>, masyw, który od wieków wzbudzał zainteresowanie nie tylko mieszkańców Taurydy.

W niniejszym szkicu podjęto próbę zaprezentowania Murawjowskiego widzenia Krymu przez pryzmat znajdujących się tam miejsc pamięci, które odgrywały i nadal pełnią ważną rolę w rosyjskiej pamięci zbiorowej, ale stały się też miejscami autobiograficznymi pisarza. Tę kategorię do dyskursu literaturoznawczego wprowadziła Małgorzata Czermińska w artykule pt. *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 21. Na temat Bobrowa i jego utworu zob. s. 21–49.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>22</sup> Na ten temat zob. J. Orłowski, *Puszkini i Mickiewicz. U źródeł mitu Krymu w poezji rosyjskiej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, seria X, Literaturoznawstwo. Kulturologia. Folklorystyka*, Warszawa 2003, s. 65–73. O Krymie Puszkina zob. A. Люсьи́й, *Крымский текст...*, s. 61–89.

<sup>23</sup> H. Хохлова, *Об А.Н. Муравьеве и его поэтическом сборнике „Таврида”*, [w:] А. Муравьев, *Таврида*, Санкт-Петербург 2007, s. 248. *Potop* po raz pierwszy został opublikowany przez Natalię Chochłową: А.Н. Муравьев, *Потоп. Эпическая поэма*, публ. Н.А. Хохловой, [w:] *Памятники культуры. Новые открытия. Ежегодник 2000*, Москва 2001, s. 19–45.

<sup>24</sup> H. Хохлова, *Андрей Николаевич Муравьев – литератор*, Санкт-Петербург 2001, s. 120.

<sup>25</sup> А. Муравьев, *Знакомство с русскими поэтами*, Киев 1871, s. 9. Gribojedow swoje wrażenia z podróży zawarł w szkicu *Крым* (*Крым*). Na temat Gribojedow i Krym zob.: С. Минчик, *Грибоедов и Крым*, Симферополь 2011; Л. Попова, „Передо мной страна волшебной красоты...”: *Путешествия по Крыму Мицкевича и Грибоедова*, Алушта 2004.

<sup>26</sup> M. Czermińska, *Miejsca autobiograficzne. Propozycja w ramach geopoetyki*, „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 183–200.

Uwzględniając dokonania Pierre'a Nory<sup>27</sup>, gdańska badaczka zdefiniowała miejsce autobiograficzne jako odpowiednik miejsca pamięci „w skali doświadczenia egzystencjalnego jednostki, jako swego rodzaju indywidualne miejsce pamięci”<sup>28</sup>. Od miejsc pamięci w koncepcji francuskiego historyka różni je przede wszystkim „status bytowy, ponieważ miejsca autobiograficzne istnieją w literaturze, są wyobrażeniami stworzonymi z opisów, nazw topograficznych wymienionych w tekście, aluzji i metafor”<sup>29</sup>, stanowią symboliczne odpowiedniki autentycznych miejsc geograficznych oraz związanych z nimi kulturowych wyobrażeń<sup>30</sup>. Wśród miejsc autobiograficznych polska filolog wyróżniła obserwowane, wspomniane, wyobrażone, przesunięte, wybrane oraz dotknięte. Miejsca obserwowane to te, które powstają bez przestrzennego oddalenia i dystansu. Podmiot jest obecny w danym punkcie, przygląda mu się na co dzień i tworzy jego literacki obraz. Pisze o danym miejscu, będąc w nim zdomowionym. Dlatego chyba lepiej byłoby nazwać je miejscami stałymi, zakorzenienia czy też osiadłości. Zresztą takie terminy pojawiają się w rozważaniach Czermińskiej. Miejsca wspomniane były kiedyś stałymi, zostały jednak utracone, najczęściej z powodu wygnania. Wyobrażone z kolei to te, które tworzone są w odniesieniu do obszaru geograficznego, którego dany autor nie poznał osobiście. Często mogą odwoływać się do tradycji rodzinnej. Mianem miejsc przesuniętych gdańska badaczka określiła „drugą ojczyznę”, w której emigrant się osiedla, natomiast wybrane to te, które się odwiedza, ale nie przebywa się w nich stale, wraca się do nich jednak w swojej twórczości. I wreszcie dotknięte cechuje przelotność poznania w podróży, zazwyczaj odwiedzone zostały jednorazowo<sup>31</sup>.

Czermińska pojęcie miejsc autobiograficznych odnosi do literatury nowoczesnej, jej autorzy bowiem ze względów historycznych naznaczeni są problemem migracji. Wydaje się jednak, że można je zastosować i do wcześniejszych twórców, w tym Murawjowa, który był człowiekiem drogi. Poza tym miał skłonność do pisania w perspektywie osobistej i dysponował wyobraźnią topograficzną. Interesował go świat widzialny, odczytywał jego różnorodność, szukał w nim śladów przeszłości<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Francuski historyk wprowadził pojęcie „miejsca pamięci” (*lieux de mémoire*). Terminu tego jednak nigdy dokładnie nie zdefiniował. Odnosi się ono nie tylko do miejsc topograficznych, ale i symbolicznych, których celem było podtrzymywanie pamięci o przeszłości. Zob. P. Nora, *Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire*, „Archiwum”, nr 2, [w:] <http://www.marysialewandowska.com/wp-content/uploads/2009/08/Archiwum-no2-c2-sprd.pdf>, s. 9 (17.12.2015). Zob. także: A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11–20.

<sup>28</sup> M. Czermińska, *Miejsca...*, s. 187.

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 192–198.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 188.



Pokłosie pierwszej podróży Murawjowa na Krym, który stał się jego „poetycką ojczyzną”<sup>33</sup>, to zbiorek *Tauryda* (*Таврида*), nad którym autor pracował od jesieni 1825 roku do grudnia roku następnego. Tom ukazał się na początku 1827 roku. W genezie utworu ważną rolę odegrała nie tylko podróż na południe, ale także zainteresowanie *Pieśniami Osjana* Jamesa Macphersona. Murawjow czytał je w oryginale w roku 1823. Próbował też swoich sił jako ich tłumacz<sup>34</sup>.

*Tauryda* opatrzona została epigrafem z *Listów z Pontu* (*Epistulae ex Pontu*), znanych także jako *Listy znad Morza Czarnego* Owidiusza: *Patet castis versibus ille locus* (Tam miejsce czeka na zacząć poezję<sup>35</sup>). Słowa te pochodzą z rozpoczynającej zbiór elegii skierowanej do Brutusa, wiernego przyjaciela i wydawcy utworów poety<sup>36</sup>. *Listy z Pontu* to jego wierszowana korespondencja do żony i przyjaciół napisana na wygnaniu<sup>37</sup>. W 8 roku n.e. Owidiusz został zmuszony do opuszczenia Rzymu w wyniku decyzji Augusta skazującej go na bezterminową relegację do Tomis (obecnie Konstanca) nad Morzem Czarnym. Pomimo wielokrotnie podejmowanych próśb i błagań poety, wstawiennictw wielu wpływowych przyjaciół o odwołanie go z banicji ani August, ani jego następca Tyberiusz, nie złagodzili tego surowego wyroku. Przyczyna zesłania do dziś nie została wyjaśniona w sposób jednoznaczny. „Najczęściej przyjmuje się, że pech poety był powiązany z jego przebywaniem w kręgu towarzyskim domu cesarskiego i znajomością tajemnic cesarskiej rodziny”<sup>38</sup>. Być może chodziło o romans wnuczki Augusta Julii z Decimusem Silanusem<sup>39</sup>.

*Tauryda* Murawjowa składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to poetycki dziennik podróży po południowym Krymie od Chersonesu do miejscowości Kuczuk Lambat<sup>40</sup>, który tworzy 12 utworów: *Tauryda* (*Таврида*), *Czatyrdah* (*Чатыр-Даз*), *Bachczysaraj* (*Бакчи-Сарай*), *Ruiny Korsunia* (*Развалины Корсунни*), *Monaster św. Jerzego* (*Георгиевский монастырь*), *Balakława* (*Балаклава*), *Mierdwień* (*Мердвень*), *Ałupka* (*Алупка*), *Oreada* (*Орианда*), *Jałta* (*Ялта*), *Ajudah* (*Аю-Даз*), *Kuczuk Lambat* (*Кучук-Ламбат*). Natomiast część druga liczy

<sup>33</sup> „Я увидел Крым и сделался поэтом подобно художнику, который, взглянув на картину Рафаэля, воскликнул: «Я живописец!» (А. Муравьев, *Мои воспоминания*, „Русское обозрение” 1895, t. 33, nr 5, s. 61, cyt. za: Н. Хохлова, *Об А. Н. Муравьеве...*, s. 291).

<sup>34</sup> Н. Хохлова, *Об А. Н. Муравьеве...*, s. 292.

<sup>35</sup> Owidiusz, *Listy znad Morza Czarnego*, [w:] Owidiusz, *Poezje wygnañce. Wybór*, przeł. i opr. E. Wesołowska, wstęp napisał A. Wójcik, Toruń 2006, s. 124.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa 1983, s. 299.

<sup>38</sup> A. Wójcik, *Owidiusz rzymski poeta. Szkic historycznoliteracki*, [w:] Owidiusz, *Poezje wygnañce...*, s. 37.

<sup>39</sup> Ibidem; M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura grecka i rzymska w zarysie*, Warszawa 1983, s. 292; S. Stabryła, *Owidiusz. Świat poetycki*, Wrocław 1989, s. 34–37.

<sup>40</sup> Nazwa współczesna Kiparisioje.

23 utwory. Rosyjska badaczka, Natalia Chochłowa, wyróżniła wśród nich kilka grup tematycznych. Do pierwszej najobszerniejszej zaliczyła utwory o treści historycznej: *Czatyrdah* (*Чатыр-Даг*), *Apostoł w Kijowie* (*Апостол в Кивеве*), *Dniepr* (*Днепр*), *Rusałki* (*Русалки*), *Olga* (*Ольга*), *Światosław* (*Святослав*), *Jermak* (*Ермак*), *Śpiewak i Olga* (*Певец и Ольга*), *Do Persji!* (*В Персию!*) i *Założenie Moskwy* (*Основание Москвы*). Grupa druga to przekłady: *Osjan* (*Оссюан*), *Gall* (*Галл*) oraz *Harfa* (*Арфа*). Do trzeciej kategorii utworów badaczka przypisała wiersze liryczne, przede wszystkim o zabarwieniu elegijnym: *Poezja* (*Поэзия*), *Zapomnienie* (*Забвение*), *Przygnębienie* (*Уныние*), *Sen śpiewaka* (*Сон певца*), *Głos syna* (*Голос сына*), *Ideał* (*Идеал*). W ostatniej zaś umieściła te utwory, których nie można było przyporządkować do żadnej z wcześniej wskazanych grup: *Pierekatipole* (*Перекаати-поле*<sup>41</sup>), *Żywioły* (*Стихии*), *Prometeusz* (*Прометей*), *Eskimosi* (*Эскимосы*)<sup>42</sup>.

Wiele wierszy z tej drugiej części opatrzonych zostało mottami z różnych dzieł: *Powieści minionych lat*, *Historii państwa rosyjskiego* Mikołaja Karamzina, utworów Wergiliusza, Goethego, Schillera, de Staël, Byrona, Dantego. Cała druga część poprzedzona została dwoma mottami z *Pieśni Osjana*. Szczególnie ważny jest drugi epigraf, który pochodzi ze wstępu do poematu *Oina-Morul*<sup>43</sup>:

It is the voice of years that are  
gone – they roll before me, with all  
their deeds. I seize the taies, as they  
pass, and pour them forth in song<sup>44</sup>.

Jest to głos lat minionych! które przesuwają się przede mną ze wszystkimi swoimi  
sprawami! Chwytam te opowieści w przelocie i przelewam je w swoje pienia<sup>45</sup>.

Zdaniem rosyjskiej badaczki przytoczone wyżej motto podkreśla kluczowy historyczny temat zbioru, jego osjaniczną stylistykę oraz charakter bohatera lirycznego<sup>46</sup>. Warto przypomnieć, że dla większości rosyjskich poetów pierwszej połowy XIX wieku zwrot do poetyki osjanicznej był tylko epizodem ich początkowej,

<sup>41</sup> *Перекаати-поле* – to nazwa rośliny łuszczec wiechowaty, a także metaforyczne określenie człowieka drogi, nieustannie zmieniającego miejsce pobytu.

<sup>42</sup> Н. Хохлова, *Об А. Н. Муравьеве...*, s. 328–329.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>44</sup> А. Муравьев, *Таврида*, Санкт-Петербург 2007, s. 69. Wszystkie cytaty z tego zbiorku pochodzą z niniejszego wydania. W dalszym tekście oznaczone będą literą T, następnie podany będzie tytuł utworu w oryginale i strona.

<sup>45</sup> J. Macpherson, *Pieśni Osjana*, przeł. S. Goszczyński, Kraków 2002, s. 49.

<sup>46</sup> Н. Хохлова, *Об А. Н. Муравьеве...*, s. 264–265.



wczesnej drogi twórczej, swoisą szkołą opanowania romantycznej poetyki. Taką fascynację przeżywali zarówno wielcy romantycy, np. Puszkina czy Lermontow, jak i poeci zapomniani. Do tej drugiej grupy rosyjski badacz osjanizmu zaliczył Andrzeja Murawjowa<sup>47</sup>. Nie jest moim celem dokładna analiza jego poematu oraz manieri twórczej, a jedynie wykazanie, że Chersonesz Taurydzki to miejsce szczególne, odgrywające ważną rolę w świadomości i twórczości pisarza. Warto jednak kilka słów poświęcić krymskim krajobrazom.

Utwór *Tauryda*, a zarazem cały swój cykl autor rozpoczyna takimi słowami:

Земли улыбка, радость неба,  
 Рай черноморских берегов.  
 Где луч благотворящий Феба  
 Льет изобилие плодов (Т, *Таврида*, 7).

Doceniając położenie Krymu, jego sprzyjające warunki klimatyczne, podmiot liryczny rysuje obraz ziemskiego raju, w którym słońce zapewnia urodzaj, natura jest łaskawa dla człowieka i obdarza go swoimi darami. Lasy dają mu chłód, podziwia doliny pełne kwiatów, rozkoszuje się czystym i pachnącym powietrzem oraz odświeżającym wiatrem. Przyroda działa więc na różne jego zmysły. Nic dziwnego, że „ja” liryczne określa Taurydę epitetem „radosna” (Т, *Мердвень*, 37). Jego zdaniem nie można wypowiedzieć słowami piękna półwyspu, wobec harmonii nieba i ziemi pozostaje jedynie niemy podziw. Jednak malowniczość Krymu nie tylko wzbudza zachwyt podmiotu lirycznego, ale skłania go również do zadumy nad przemijaniem.

Odwołując się do typologii Jacka Woźniakowskiego, przedstawionej w pracy *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, można stwierdzić, że podmiot liryczny *Taurydy* cechuje postawa entuzjastyczna, malownicza i romantyczna. „Entuzjastyczny stosunek do natury jest bezinteresownie poznawczy w dwóch różnych, ale nieraz spletających się kierunkach: empirycznym i teocentrycznym, w związku z czym bywa ściśle opisowy i zarazem symboliczny, drobiazgowo analityczny i jednocześnie kosmicznie syntetyczny”<sup>48</sup>. Człowiek w ten sposób podchodzący do przyrody najczęściej widzi w niej wyraz mądrości, dobroci i potęgi Stwórcy<sup>49</sup>. Malownicze nastawienie do natury cechuje podejście nie estetyczne, ale artystyczne, ujmujące przyrodę jako swoisty surowiec dzieła sztuki. Twórca w naturze poszukuje bodźców dla czucia, ale również dla myśli, „nie w intymności lubego zakątka, lecz raczej w obiektywnie uzasadnionej,

<sup>47</sup> Ю. Левин, *Оссиан в русской литературе*, Ленинград 1980, s. 55–56.

<sup>48</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, Kraków 1995, s. 11.

<sup>49</sup> Ibidem.

możliwie urozmaiconej przyjemności oka”<sup>50</sup>. Postawa romantyczna ma zaś charakter naturocentryczny, artysta szuka bowiem w przyrodzie refleksu nieskończoności<sup>51</sup>.

Dla podmiotu lirycznego *Taurydy* świat i człowiek to twory Boże. Pociągały go jednak nie tylko wspaniałe krajobrazy tej krainy, ale i jej rola jako kolebki chrześcijaństwa. Był zarówno obserwatorem przyrody, jak i pielgrzymem po świętych miejscach.

W sposób szczególny wspominał Chersonesz, w latopisach zwany Korsuniem, w którym ruski książę Włodzimierz I Wielki przyjął chrzest. Chersonesz Taurydzki to grecka polis, rzymska placówka wojskowa, ważne religijne, kulturalne i handlowe centrum okresu bizantyjskiego. Jego historia zaczęła się w 528 roku p.n.e., gdy greccy koloniści założyli osiedle, które szybko rozbudowało się w miasto portowe, ponieważ znajdowało się na szlaku handlowym. Chronione było przez wspaniałe fortyfikacje wzniesione przez Greków, a później rozbudowane przez Rzymian<sup>52</sup>. Do dzisiaj zachowały się ślady wielu dawnych budowli, układ ulic z agorą i akropolem. Warto dodać, że ruiny miasta znajdują się obecnie w granicach administracyjnych Sewastopola.

Pozostałości Chersonezu odnaleziono przypadkowo w 1817 roku. Pierwsze prace wykopaliskowe podjęto dziesięć lat później<sup>53</sup>. Odkryto wówczas trzy chrześcijańskie zabytki, między innymi Bazylikę Kruze, której nazwa pochodzi od nazwiska rosyjskiego porucznika floty czarnomorskiej Karola Kruze, kierującego pracami archeologicznymi. Niezmiernie istotne było odkrycie w roku 1853 przez hrabiego Aleksego Uwarowa bazyliki, nazwanej później na jego cześć<sup>54</sup>.

W wierszu *Ruiny Korsunia* pojawił się obraz księcia, na którego z nieba sphywa łaska. Właśnie motyw łaski i zbawienia był dla poety najważniejszy. W *Czatyrdahu* pisał o promieniu zbawienia i wiary (*луч спасения и веры*) (Т, *Чатыр-даг*, 76) oraz źródle łaski (*источник благодати*, Т, *Чатыр-даг*, 77). Z motywem chrztu wiązał się dla Murawjowa wątek zapomnienia. Oglądając ruiny starożytnego miasta, podmiot czynił sobie współczesnym wyrzut, że zapomnieli o przodkach.

Вокруг меня – твердынь обломки  
И мох, поросший на стенах  
Неблагодарные потомки!  
Вы позабыли об отцах (Т, *Развалины Корсуни*, 26).

<sup>50</sup> Ibidem.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 11–12.

<sup>52</sup> А. Андреев, *История...*, s. 22.

<sup>53</sup> *Основание Севастополя...*, s. 34.

<sup>54</sup> А. Бернацки, Е. Клемина, С. Рыжов, *Введение*, [w:] *Архитектура раннебизантийских построек сакральных Херсонезу Таурдызского*, t. I, *Византийские постройки сакральные Херсонезу Таурдызского*, Poznań 2014, s. 17.

Potomków księcia Włodzimierza określił mianem niewdzięcznych, zapomnieli bowiem oni o miejscu, gdzie narodziła się ich chrześcijańska tożsamość. Motywy zapomnienia, utraty pamięci historycznej były charakterystyczne i dla innych utworów pisarza<sup>55</sup>. Miłość do ojczyzny wiązała się w nich z wątkiem zemsty Rusi-Rosji. Oglądając pałac chanów w Bachczysaraju, podmiot liryczny z moralną satysfakcją stwierdzał:

За все вам отмстила Россия,  
Орды губительных татар!  
Вы язвы нанесли живые –  
На вас обрушился удар;  
В крови вы золото добывали,  
Огнями пролагали след  
И на главу свою сзывали  
Отмщение грядущих лет! (Т, *Бакчи-Сарай*, 17).

Autor pokazał Tatarów jako tych, którzy przynieśli Rusi wiele cierpienia, wspominał Dymitra Dońskiego, który jako pierwszy ich pokonał, dopowiadał, że jego wnuk dokończył dzieła. Zwycięstwo nad Tatarami, uwolnienie się spod ich jarzma przedstawione zostało jako dzieło Opatrzności:

И Небеса, вняв глас молений,  
Свой грозный сокрушили бич! (Т, *Бакчи-Сарай*, 18).

Motywy pamięci historycznej, zapoczątkowane w poemacie *Tauryda*, stały się ważnym elementem Murawjowskiego postrzegania Krymu. W roku 1847, wracając z Kaukazu, pisarz przyjechał na półwysep. Chciał doprowadzić do ochrony zabytku historyczno-kulturowego, a mianowicie Chersonezu Taurydzkiego, miejsca przyjęcia chrztu w 988 przez księcia ruskiego Włodzimierza, które odwiedził po raz pierwszy w roku 1825. Dlaczego podjął takie działania?

W połowie lat czterdziestych XIX wieku admirał Michał Łazariew (1788–1851)<sup>56</sup>, dowódca floty czarnomorskiej, chciał zbudować na miejscu ruin

<sup>55</sup> И. Моклецова, *Художественное творчество, публицистическая и просветительская деятельность А. Н. Муравьева в контексте русской литературы и культуры XIX века*, Москва 2013, s. 102.

<sup>56</sup> O jego roli w historii Sewastopola zob. np. *Основание Севастополя...*, s. 41–49. Murawjow doceniał wkład Łazariewa w rozwój miasta. W *Подróжы до святых мѣст росыjsких* nazwał go sławnym i stwierdzał, że Sewastopol zawdzięczał mu swój krótkotrwały blask. Pytał retorycznie, jak admirał zareagowałby, gdyby zobaczył w ruinie (po wojnie krymskiej) to, co budował z taką miłością w ciągu wielu lat (А. Муравьев, *Впечатления Украины и Севастополя*, [w:] idem, *Путешествие*

Chersonezu baraki, w których mieli przechodzić kwarantannę chorzy, podejrzani o dżumę. Wojskowy pamiętał o buncie z roku 1830. Przypomnijmy, że w roku 1828 na południu Rosji wybuchła epidemia dżumy. W Sewastopolu wprowadzono kwarantannę, by choroba nie dotarła do miasta. Wraz z upływem czasu działania profilaktyczne stawały się coraz ostrzejsze, zaczęły się problemy z dostępem do żywności. Trudna sytuacja doprowadziła w roku 1830 do wybuchu buntu wśród biedoty i marynarzy. Został on stłumiony przez wojsko<sup>57</sup>.

Właśnie troska o to, by nie doszło do podobnych rozruchów, kierowała działaniami admirała. Murawjow rozumiał te potrzeby, ale uważał, że zachowanie miejsca pamięci jest ważniejsze niż budowa szpitala. Był głęboko przekonany, że nie wolno go wznosić tam, gdzie został ochrzczony książę Włodzimierz. Doprowadziłoby to bowiem, w jego odczuciu, do profanacji miejsca świętego, w którym zapoczątkowano dzieło zbawienia Rusi. Doszłoby do zniszczenia śladów świątyń chrześcijańskich, a samo miejsce stałoby się niedostępne dla pielgrzymów ze względu na wymogi sanitarne.

O planach Łazariewa Murawjow dowiedział się przypadkowo, gdy odwiedził Sewastopol w 1847 roku w drodze powrotnej z Gruzji. Zwrócił się z prośbą o pomoc do księcia Michała Woroncowa-Daszkowa, gubernatora Noworosji. Przekonał również admirała Łazariewa do swojego zdania (W, 216). Swoje stanowisko pisarz wyłożył w *Notatce o losie starożytnego Chersonezu (Записка о судьбе древнего Херсониса)*<sup>58</sup>. Warto przytoczyć jej fragment:

Что скажет потомство? Что скажут современники? Не содрогнется ли Россия и не осудит ли нас вся Европа, услышав, что мы сами истребляем лучшее наше сокровище? Согласен, что новый храм сей необходим для нового города, но этим не выполнится благочестивое желание жертвователей, потому что много есть и в других местах церквей, воздвигнутых во имя св. просветителя, здесь же общая и единственная цель состоит в том, чтобы ознаменовать самое место нашего просвещения, которое нам дорого, не только по одному месту крещения Владимира, и по другим не менее священным воспоминаниям. Здесь первый просветитель Руси св. апостол Андрей обходя берега Черного моря, чтобы идти водрузить крест на горах Киевских, пристал к Херсонису, и долго показывали на пристани стопу его, из которой Христиане черпали накопляющуюся в ней воду и получали исцеление. Здесь, с того мыса, который у вхо-

---

по святым местам русским, часть IV, Санкт-Петербург 1863, s. 200. W dalszych rozważaniach cytaty z tego utworu oznaczone będą bezpośrednio w tekście literą W).

<sup>57</sup> *История Крыма (конец XVIII – первая половина XIX века)*, Симферополь 2015, s. 25–26, *Основание Севастополя...*, s. 24–29.

<sup>58</sup> Zob. A. Муравьев, *Записка о судьбе древнего Херсониса*, [w:] И. Моклецова, *Художественное творчество...*, s. 353–359.

да в бухту, языческие жители Херсониса свергли в море св. Климента, Папу Римского, сосланного сюда Нероном, и чрез восемь столетий, чудным образом обрел его мощи другой велики муж, близкий для сердца каждого славянина, св. Кирилл Философ, который с братом своим Мефодием столько потрудился для перевода книг священного писания на наш отечественный язык. Церковь на мысу во имя св. Климента и доселе видна, а глава его взята была в Киев св. Владимиром и некоторые из митрополитов наших рукоположены были ее осенением. – Вот сколько великих воспоминаний в одном Херсонисе!<sup>59</sup>

Zacytowany urywek nacechowany został niezwykle emocjonalnie. Chersonesz, w odczuciu Murawjowa, to wielki skarb Rosji, miejsce jej oświecenia, duchowych narodzin, przepełnione wspomnieniami z wczesnej historii chrześcijaństwa. W przytoczonym wyżej fragmencie autor przypomniał nie tylko swojego patrona, św. Andrzeja, ale i trzeciego następcę św. Piotra – Klemensa, za nawrócenie na chrześcijaństwo kilku ważnych obywateli rzymskich skazanego na ciężkie roboty w kamieniołomach w pobliżu Chersonesu Taurydzkiego na Krymie. Murawjow napisał, że został on zesłany przez Nerona. W rzeczywistości biskupa wygnano z Rzymu na mocy reskryptu cesarza Trajana. Z przekazów dotyczących życia świętego wynika, że na miejscu zsyłki prowadził on intensywną działalność misyjną wśród innych wygnańców, za co ukarano go śmiercią. Wyrok wykonano, wrzucając Klemensa do Morza Czarnego z kotwicą u szyi. W IX wieku św. Cyryl w czasie pobytu w tamtych stronach miał odnaleźć relikwie świętego i przywieźć je najpierw na Morawy i do Panonii, a następnie do Rzymu, gdzie zostały przyjęte z najwyższymi honorami przez papieża Hadriana II i złożone w kościele św. Klemensa<sup>60</sup>. Warto przypomnieć, że cześć oddawana temu następcy apostoła Piotra była pierwszym liturgicznym kultem świętego na Rusi Kijowskiej. W 988 roku z Korsunia do Kijowa przeniesiona została głowa biskupa. Na krótko stał się on oficjalnym patronem państwa<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 356–357.

<sup>60</sup> Zob.: *Chrześcijaństwo. Święci, zakony, sanktuaria*, Warszawa 2007, s. 179–180; 471–472; M. Starowieyski, *Z historii wczesnego chrześcijaństwa. Biblia, męczennicy, poganie i inni*, Kraków 2015, s. 130–132; P. Nazaruk, *Prawosławne oblicze Italii*, Warszawa 2009, s. 26–29; J. Charkiewicz, *Męcz. Klemens, papież rzymski*, [http://www.cerkiew.pl/index.php?id=swieci&tx\\_orthcal\[sw\\_id\]=421&Cash=d6b88beb78e](http://www.cerkiew.pl/index.php?id=swieci&tx_orthcal[sw_id]=421&Cash=d6b88beb78e) (dostęp: 17 czerwca 2015). Murawjow pisał o tym świętym również w swoich *Listach rzymskich* (A. Муравьев, *Римские письма*, часть II, Санкт-Петербург 1846, s. 38–39).

<sup>61</sup> A. Naumow, *Święty Klemens Rzymski we wczesnym prawosławiu słowiańskim*, [w:] *Wiara i poezja. Księga pamiątkowa dedykowana jego Eminencji Profesorowi Sawie (Hrycuniakowi) Prawosławnemu Metropolicie Warszawskiemu i całej Polski*, Warszawa 2008, s. 425; P. Nazaruk, *Prawosławne oblicze...*, s. 29.

Murawjow w swojej notatce przypominał związki Chersonezu z tradycją chrześcijańską, określił Korsuń mianem „kolebki ruskiego chrześcijaństwa”<sup>62</sup> i z żalem stwierdzał, że chociaż miejsce to od 70 lat znajdowało się w rękach Rosjan, to nie uczynili oni nic, by w jakiś sposób je upamiętnić. Zwracał uwagę na to, że środki pieniężne na ten cel były zbierane<sup>63</sup>, co świadczyło o gotowości prawosławnych, by wesprzeć dzieło odbudowy. Ubolewał, że ruiny coraz bardziej niszczały.

Pomysł, by uratować to miejsce pamięci, pokrywał się z wysiłkami arcybiskupa Innocentego, z którym Murawjow korespondował od połowy lat czterdziestych aż do śmierci hierarchy w roku 1857<sup>64</sup>. Wspomniany pasterz pragnął odrestaurować chrześcijańskie zabytki i w swojej diecezji chersońsko-taurydzkiej założyć rosyjski Athos (W, 218). Przygotował w tym celu *Notatkę o odbudowie dawnych świętych miejsc w górach Krymu (Записка о восстановлении древних святых мест по горам крымским)*. Postulował, by w pierwszej kolejności zająć się monasterem Uspienskim w okolicach Bachczysaraju, Chersonezem i kompleksem klasztornym w Inkermanie. Jednak szczególnie pragnął, by na miejscu chrztu księcia Włodzimierza zbudowano cerkiew. Projekt arcybiskupa miał wymiar zarówno religijny, jak i polityczny, toteż uzyskał on akceptację Świętego Synodu i samego imperatora. Jednak wydarzenia lat pięćdziesiątych XIX wieku nie pozwoliły na realizację zamysłów Innocentego<sup>65</sup>.

Chodziło przede wszystkim o działania związane z wojną krymską. Kiedy Murawjow w 1858 roku po raz kolejny odwiedził półwysep, w podróży towarzyszyło mu uczucie smutku ze względu na niedawne cierpienia Tauridy. Zamieszkał w majątku Malcowów w Simeiz<sup>66</sup> (niewielkie miasteczko o statusie uzdrowiska położone niedaleko Jałty), gdzie rozkoszował się urokami południowej przyrody. Podziwiał krymską naturę: zagajniki wawrzynów, cyprysy, drzewa oliwne, granaty, dęby.

Drzewa laurowe i cyprysy podkreślały, w jego odczuciu, smutne wrażenie Tauridy po klęsce wojny krymskiej (W, 192). Cyprysy w starożytności uznawano za symbol żałoby. Poświęcano je bogom świata podziemnego i umieszczano ich gałęzki (albo sosny) na znak żalu przed domami. Były znakiem dla przechodzących, że mijają dom żałoby, gdyż zetknięcie się ze zmarłym wymagało sakralnego oczysz-

<sup>62</sup> А. Муравьев, *Записка о судьбе...*, s. 353.

<sup>63</sup> W Rosji już od roku 1825 zbierano datki na budowę świątyni na miejscu dawnego miasta Korsuń. Aleksy Grieg, ówczesny głównodowodzący flotą czarnomorską, otrzymał od cara Aleksandra I zgodę na taką zbiórkę. Świątynia jednak nie powstała. Zebrane pieniądze wykorzystano później na budowę cerkwi św. Włodzimierza, w Sewastopolu (W, 215–216; Н. Хохлова, *Об А.Н. Муравьеве...*, s. 290; И. Моклецова, *Художественное творчество...*, s. 97–98).

<sup>64</sup> И. Моклецова, *Художественное творчество...*, s. 281.

<sup>65</sup> *История Крыма...*, s. 29–31.

<sup>66</sup> А. Муравьев, *Мои воспоминания*, [w:] А. Муравьев, *Путешествие по святым местам русским*, Москва 2014, s. 667.



czenia<sup>67</sup>. Cyprysy sadzono nad grobami, by w obliczu śmierci wznosiły myśl do wiecznego, nieprzemijającego życia<sup>68</sup>. Wawrzyn zaś służył jako środek do oczyszczenia, zarówno fizycznego, jak i moralnego. Uważany był za drzewo pokuty<sup>69</sup>.

Nie tylko drzewa przyciągały jednak uwagę Murawjowa. Obserwował dialog dwóch żywiołów: ziemi i wody. Podkreślał, że pierwszy z nich milknie, gdy zbyt głośno przemówi morze, wszystko podporządkowuje się bowiem jego wielkości, ale i ono musi ukorzyć się przed Stwórcą (W, 191).

W Simeiz ciszę przerywał głos muezzina wzywającego do modlitwy. Dźwięki te pisarz odbierał jako dzikie, dziwaczne, a jednak radosne, pocieszające dla duszy. Były bowiem głosem choć obcej, to jednak modlitwy. Miały przypominać chrześcijanom o rozmowie z Bogiem, budząc w nich potrzebę wdzięczności za to, że Pan nie pozwolił im tkwić w mrokach pogaństwa, ale dał łaskę oświecenia i jednocześnie o potrzebie prósy za innych, by również otrzymali ten dar (W, 191).

W czasie swojej krymskiej podróży w 1858 roku Murawjow odwiedził rosyjską Alhambrę, czyli Ałupkę, podziwiał górę Aj-Petri. Przede wszystkim interesował go jednak Sewastopol. Porównał to miasto do Pompejów, na które spłynęła lawa Wezuwiusza (W 192, 199), a także do Troi (W, 208). U podłoża tych paraleli leżały doświadczenia osobiste. W roku 1845 pisarz odbył podróż do Włoch. Zwiedził wówczas między innymi Neapol i jego okolice. Duże wrażenie zrobiły na nim wówczas dwie „ofiary” Wezuwiusza – Herkulanum i Pompeje<sup>70</sup>. Natomiast w roku 1849 w czasie drugiej swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej odwiedził ruiny Troi. Murawjow nazwał Sewastopol również Akropolis śmierci (W, 212). Te określenia dopełnia poetycki obraz całunu nałożonego na wspaniałą przyrodę Krymu (W, 192). Z przestrzenią śmierci wiązały się dla pisarza pobyty na cmentarzach, trwanie przy mogiłach, które odwiedzał z wewnętrznym bólem. Ale przestrzenią cmentarną było dla niego całe miasto. Znał je wcześniej, dlatego tym dotkliwiej odczuwał zniszczenia spowodowane w czasie wojny.

W Sewastopolu, jego zdaniem, cierpieli męczennicy, którzy oddali życie za wiarę, cara i ojczyznę. Ale pośród mąk od kobiet pielęgnujących rannych, które były ziemskimi aniołami dla cierpiących, można było uczyć się chrześcijańskiego miłosierdzia. One przekazywały umierających niebiańskim mocom (W, 204). Warto w tym miejscu przypomnieć, że sytuacja żołnierzy rannych w czasie wojny krymskiej była tragiczna, w szpitalach nie przestrzegano zasad higieny, panował w nich smród i zaduch, panoszyły się szczury i robactwo. Dane wskazują, że pod

<sup>67</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 465.

<sup>68</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przeł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 160.

<sup>69</sup> Ibidem, s. 177–178.

<sup>70</sup> O wrażeniach pisarza z południa Włoch zob. A. Kościołek, *Neapol i okolice, czyli Campania felix Andrzeja Murawjowa*, „Slavia Orientalis” 2016, nr 2, s. 299–311.

koniec 1854 roku 40% pacjentów umierało. Sytuację rannych i chorych zmieniło przybycie do największego szpitala wojskowego w Scutari pod Konstantynopolem grupy 39 kobiet, na czele z pochodzącą z zamożnej rodziny, wszechstronnie wykształconą Florence Nightingale. Panie podjęły pracę pielęgniarek, przejmując część obowiązków lekarzy i sanitariuszy. Nightingale zadbała o zapewnienie pacjentom minimum higieny oraz bardziej odpowiednie i regularne posiłki. Z kolei Mary Saecole na Krymie założyła „British Hotel” dla rannych i chorych żołnierzy. Również Rosjanki zwróciły uwagę na warunki życia żołnierzy. W sewastopolskich szpitalach także pojawiły się pielęgniarki, ich obecność dobrze wpływała na samopoczucie żołnierzy znajdujących się w szpitalach<sup>71</sup>.

Murawjow uważał, że każdy Rosjanin powinien, jeśli tylko będzie miał taką możliwość, zobaczyć miejsce, gdzie przelano tyle krwi w obronie ojczyzny (W, 209). A zatem zachęcał do pielgrzymki. Krym stał się dla niego terytorium sakralnym nie tylko ze względu na chrzest księcia Włodzimierza i inne chrześcijańskie pamiątki, ale i przelaną krew jego obrońców w wojnie 1853–1856.

15 lipca 1858 roku w Chersonzie planowano położyć fundamenty pod cerkiew świętego Włodzimierza. Dlatego miała odbyć się uroczysta procesja. Zrezygnowano jednak z tego pomysłu, by przy wykopach nie uszkodzić pozostałości po dawnym miejscu kultu. Zdecydowano się wznieść bardziej okazałą świątynię, która zawierałaby dawną. Ten pomysł spodobał się Murawjowowi (W, 214–215). Urzeczywistniony został w latach 1861–1892. Zbudowano wówczas dwupoziomowy sobór.

Ze względu na te okoliczności 15 lipca odbyła się tylko procesja, na którą przybył między innymi biskup chersoński Dymitr. Murawjow odnotował, że tego dnia Sewastopol jakby powstał z ruin, z popiołu (W, 212). Procesja ruszyła z soboru pod wezwaniem św. Mikołaja. Przy cerkwi św. Piotra i Pawła biskup Dymitr pobłogosławił zebranych tłumnie mieszkańców relikwiami równego apostołom księcia Włodzimierza, które wyproszone zostały z Moskwy. Murawjow, ze względu na chorą nogę, nie był w stanie iść w procesji. Obserwował jednak poświęcenie wody w tym miejscu, gdzie niegdyś konsekrowano ją dla chrztu Włodzimierza. To było dla niego duże przeżycie o charakterze duchowym, swoiste rekolekcje (W, 213–214).

\* \* \*

W XIX wieku Krym był dla Rosjan miejscem sakralnym przynajmniej z dwóch powodów. Pierwszy z nich to chrzest księcia Włodzimierza, drugi – bohaterska postawa obrońców Sewastopola w czasie wojny krymskiej. Taurydę postrzegano jako ważny element identyfikacji narodowej i państwowej (imperialnej) pamięci

---

<sup>71</sup> M. Klimecki, *Wojna krymska 1853–1856. Jak wywołano pierwszą wojnę globalną w Europie? Konflikt o cieśniny i dominację*, Warszawa 2014, s. 185–192.

zbiorowej<sup>72</sup>. Tak było i dla Andrzeja Murawjowa. W roku 1825 Krym, „uśmiech ziemi, radość nieba”, oczarował go swoimi krajobrazami. Ale już wtedy przede wszystkim zwrócił uwagę pisarza jako kolebka chrześcijaństwa ruskiego. Dlatego Murawjow dbał o pamięć, starał się chronić ruiny Chersonesu, dążył do upamiętnienia dzieła księcia Włodzimierza. Ta troska o przeszłość szczególnego wymiaru nabrała po wojnie krymskiej.

Tauryda w twórczości Murawjowa to zarówno miejsce pamięci indywidualnej, jak i zbiorowej. Ważnym atrybutem miejsca autobiograficznego jest jego jednostkowy wymiar, ale często miejsce geograficzne ma swoją kulturową specyfikę czy wręcz swój mit<sup>73</sup>. Tak było w przypadku Krymu. Podróżnik go znał, korzystał z tradycji, ale i sam ją tworzył. Miejsca autobiograficzne nie potrzebują sankcji społecznej, ale niejednokrotnie czerpią z wyobrażeń zbiorowych, a następnie stają się elementem obecnym w historycznym miejscu pamięci<sup>74</sup>. Uwzględniając przywołaną wcześniej klasyfikację Małgorzaty Czermińskiej, można stwierdzić, że Krym Murawjowa to miejsce wybrane. Pisarz odwiedzał Taurydę, wracał do niej, dbał o jej historię. Starał się uświadamiać Rosjanom jej ważność jako miejsca pamięci, kształtującego ich tożsamość religijną i państwową.

Ten wymiar czarnomorskiego półwyspu stał się niezwykle istotny w ostatnich latach w związku z polityką prezydenta Rosji Władimira Putina. Po aneksji Krymu w orędziu z 4 grudnia 2014 roku stwierdził on, iż ten region ma dla Rosjan znaczenie strategiczne, sakralne i cywilizacyjne. Ważność półwyspu przyrównał do roli Wzgórza Świątynnego w Jerozolimie dla wyznawców judaizmu i islamu<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999, s. 119.

<sup>73</sup> M. Czermińska, *Miejsca...*, s. 186.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 187.

<sup>75</sup> „И, наконец, произошло историческое воссоединение Крыма и Севастополя с Россией. Для нашей страны, для нашего народа это событие имеет особое значение. Потому, что в Крыму живут наши люди, и сама территория стратегически важна, потому что именно здесь находится духовный исток формирования многоликой, но монолитной русской нации и централизованного Российского государства. Ведь именно здесь, в Крыму, в древнем Херсонесе, или, как называли его русские летописцы, Корсуни, принял крещение князь Владимир, а затем и крестил всю Русь. Наряду с этнической близостью, языком и общими элементами материальной культуры, общей, хотя и не очерченной тогда устойчивыми границами территорией, нарождающейся совместной хозяйственной деятельностью и властью князя христианство явилось мощной духовной объединяющей силой, которая позволила включить в формирование единой русской нации и образование общей государственности самые разные по крови племена и племенные союзы всего обширного восточнославянского мира. И именно на этой духовной почве наши предки впервые и навсегда осознали себя единым народом. И это даёт нам все основания сказать, что для России Крым, древняя Корсунь, Херсонес, Севастополь имеют огромное цивилизационное и сакральное значение. Так же, как Храмовая гора в Иерусалиме для тех, кто исповедует ислам или иудаизм”, [w:] <http://www.1tv.ru/news/polit/273180> (21.12.2015).